

## Polskie komentarze katolickie do Ap 14,13

Księga Apokalipsy jest jedną z tych ksiąg Pisma Świętego, która wciąż fascynuje i zastanawia. W przeszłości była przedmiotem wielu badań i refleksji, a mimo to jej przesłanie nie daje się zamknąć w jednoznacznych stwierdzeniach. Apokalipsa wciąż przemawia, intryguje, budzi trwogę na równi z dodawaniem otuchy.

Historia powstawania księgi doczekała się licznych opracowań i analiz. Wskazuje się w nich przede wszystkim na adresatów – chrześcijan zamieszkujących te ziemie Cesarstwa Rzymskiego, które określa się mianem *Asia Proconsularis*<sup>1</sup>. Od strony gospodarczej i kulturalnej ziemie te tworzyły prowincję, która była jedną z lepszych w całym imperium. Od strony religijnej sytuacja była mniej jednolita, wręcz skomplikowana. Liczne narody zamieszkujące Azję Mniejszą charakteryzowały się własnymi kultami i tradycjami, które poddane zostały konfrontacji z chrześcijaństwem. Nowym wyznawcom Chrystusa nie było łatwo zachować zdrową wiarę, podczas gdy otaczający ich świat kuśił kultami misteryjnymi. To napięcie między bożkami a Bogiem przyczyniało się do wypaczeń i nadużyć, którym przeciwstawia się ostatni z żyjących jeszcze apostołów – Jan. Do tego dodać trzeba sytuację wewnętrzną: konflikty z żydami, którzy wyznawców Chrystusa traktowali jako odstępców od własnej religii Abrahamowej. Częstym więc rozwiązaniem było denuncjowanie chrześcijan przed władzami rzymskimi. Imperium rzymskie również postrzegało chrześcijan jako niebezpiecznych, ponieważ odrzucali kult cesarza<sup>2</sup> i mogli się przyczynić do destabilizacji państwa. Rozwiązaniem było pozbycie się wyznawców nowej religii.

<sup>1</sup> Dzieje tego terenu najpełniej przedstawia A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959, 64-70.

<sup>2</sup> Szczególnie wyraźne stało się to, gdy cesarz Domicjan (panował w latach 81-96) zażądał, aby określać go mianem *Dominus et deus noster*. Por. Swetoniusz, *Żywoty*

Czas prześladowań pod zarzutem ateizmu rozpoczął się właśnie za Domicjana. Sytuacja chrześcijan stawała się dramatyczna: z jednej strony byli męczennicy, odważnie przyznający się do Chrystusa w obliczu śmierci, a z drugiej ci, którzy pozostawali – uciśnieni i niepewni jutra. Do nich właśnie zwraca się Jan w swoim dziele. Apokalipsa ma przede wszystkim podtrzymać na duchu, dodać otuchy i umocnić nadzieję.

Kontekst historyczny powstania dzieła uwidacznia jedną z fundamentalnych zasad chrześcijaństwa – kwestię manifestowania wiary. Chrześcijanin nie tylko przyjmuje Chrystusa i sakramentalnie odradza się w Jego śmierci i zmartwychwstaniu. Otrzymując nowe istnienie, wyraża je także poprzez nowe działanie. To, co czyni na zewnątrz, odsłania całe bogactwo świata wewnętrznego. Stąd chrześcijanie nie tylko mówili o wierze, ale nią żyli, czynili, ukazywali dla innych. Wiara nigdy nie była sprawą indywidualną, prywatną. To była wiara wspólnoty, która nie tylko stawała się święta dzięki łasce Bożej, ale także – poprzez współpracę z Bożym darem – tę świętość wyrażała w szeroko rozumianej *diakoni* opartej na *agape*. Wiara w Chrystusa ujawnia się w działaniu i jeśli starożytne przesłanie *sancta sancti* odnosi się przede wszystkim do zgromadzenia liturgicznego, to przedłuża się wyraźnie poza nim: *sancti* czynią *opera sancta*, które pozwalają zbliżyć się godnie do *sancta*. Zatem kierunek dzieł podejmowanych w wierze prowadzi od Boga, źródła łaski do człowieka i od człowieka ponownie do Boga. Kierunek ten jest stały i w różnych okolicznościach życia wymaga dojrzałości i odwagi. Chrześcijanie, którzy taką wiarą żyli w obliczu męczeństwa, stawali przed dramatycznym wyborem pomiędzy życiem a śmiercią, świadectwem danym Chrystusowi a zaparciem się Go. Sił dodaje symboliczna wizja dziejów, którą zawiera dzieło św. Jana.

Rozdział 14 księgi Apokalipsy należy do drugiej części dzieła, której zasadniczym przesłaniem jest ukazanie zwycięstwa Chrystusa nad złem, a wraz z nim ukazanie chwały Kościoła<sup>3</sup>. Począwszy od rozdziału 11 św. Jan opisuje nadchodzące królestwo Chrystusa, ucieczkę Kościoła przed złem, ukazanie się dwóch tajemniczych świadków oraz bestii, a także dziewiczy orszak Baranka, który weźmie udział w sądzie. Ten ostatni obraz, zamykający cały rozdział, przedstawiony jest w metaforach żniwa i winobrania. Między wizją orszaku (w. 1-5) a sądem (w. 14-20) znajduje się bogata zapowiedź przyszłych zdarzeń. Aniołowie zwiastują najpierw dzień sądu i wszystkie okoliczności, jakie będą mu towarzyszyć. Wydarzenia poprzedzające go oraz następujące po nim zamknię-

---

cezarów, Wrocław – Warszawa 2004, Domicjan 13, 2; Kasjusz Dion Kokcejanus, *Księgi Flawijskie (Historia rzymska)* LXVII, 4-7, Poznań 2011.

<sup>3</sup> Por. P. Ostański, *Objawienie Jezusa Chrystusa. Praktyczny komentarz do Apokalipsy*, Zabki 2005, 36-37.

te są zapewnieniem o natychmiastowej odpłacie dla wiernych chrześcijan. Ta wizja nabiera w Apokalipsie wymiarów egzystencjalnych. Jaki będzie los tych, którzy pozostali wierni Chrystusowi? Jaka czeka ich przyszłość? Czy warto było niezachwianie trwać przy Chrystusie? Na te pytania odpowiedź zawarta jest w wersecie 13, który jest przedmiotem naszej analizy.

### Przekłady biblijne

W powojennej historii Polski ukazało się wiele katolickich<sup>4</sup> wydań Pisma Świętego. Zestawiamy je w porządku chronologicznym:

<b>Nowy Testament, E. Dąbrowski, (1949)<sup>5</sup></b>	I usłyszałem głos z nieba mówiący do mnie: <i>Napisz, błogosławieni umarli, którzy umierają w Panu. Odtąd już, mówi Duch, niech odpoczywają od prac swoich, albowiem uczynki ich idą za nimi.</i>
<b>Nowy Testament, S. Kowalski (1956)<sup>6</sup></b>	I usłyszałem głos z nieba, który [do mnie] mówił: <i>Pisz: błogosławieni odtąd umarli, którzy umierają w Panu! Zaprawdę, tak mówi Duch, niech odpoczną od trudów swych. Bo uczynki ich idą z nimi.</i>
<b>Apokalipsa św. Jana, KUL (1959)<sup>7</sup></b>	I usłyszałem głos z nieba mówiący: <i>Napisz: Błogosławieni, co w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.</i>
<b>Biblia Tysiąclecia<sup>8</sup></b>	I usłyszałem głos, który z nieba mówił: <i>Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.</i>

<sup>4</sup> Wydania niekatolickie nie są aż tak liczne, a poza tym ich interpretacja domagałaby się zagłębienia w doktryny wspólnot protestanckich. W wielkim uogólnieniu można tylko przypuszczać, że kwestia uczynków byłaby inaczej traktowana niż w teologii katolickiej. Przyczyną tego faktu jest przekonanie o wystarczalności samej wiary (*sola fides*) do zbawienia. Podajemy w zestawieniu przekład ekumeniczny, ponieważ w pracach nad tekstem brali udział także teologowie katolicy.

<sup>5</sup> E. Dąbrowski, *Pismo Święte Nowego Testamentu, Wstęp, nowy przekład z Wulgaty, komentarz*, Warszawa 1955. Pierwsze wydanie ukazało się w 1949 roku.

<sup>6</sup> S. Kowalski, *Pismo Święte Nowego Testamentu*, Warszawa 1956 (podtytuł podaje, że tłumaczenia dokonano z j. greckiego).

<sup>7</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959, w serii: *Katolicki Uniwersytet Lubelski, Pismo Święte Nowego Testamentu w 12 tomach, Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, red. E. Dąbrowski, t. 12 (dalej jako Apokalipsa KUL).

<sup>8</sup> A. Jankowski, *Apokalipsa św. Jana*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Poznań – Warszawa 2003 (wersja online: [http://biblia.deon.pl/menu.php?st\\_id=1](http://biblia.deon.pl/menu.php?st_id=1)). Pierwsze wydanie ukazało się w 1965 roku. Tłumaczenie wykorzystano także w: K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, Poznań – Kraków 1999, 645.

<b>Biblia Poznańska</b> <sup>9</sup>	I usłyszałem głos, mówiący z nieba: <i>Napisz: Szczęśliwi, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.</i>
<b>Grecko-polski NT</b> <sup>10</sup>	I usłyszałem głos z nieba mówiący: <i>Napisz: Szczęśliwi martwi, w Panu umierający, od teraz. Tak, mówi Duch, aby odpoczęli od trudów ich. Bowiem czyny ich idą z nimi.</i>
<b>Biblia warszawsko-praska</b> <sup>11</sup>	Słyszałem też głos który wołał z nieba: <i>Napisz: Błogosławieni już teraz umarli, którzy umierają w Panu. Zaprawdę, mówi Duch, ci mają prawo już odpocząć od swoich ucisków, gdyż ich uczynki idą za nimi.</i>
<b>Biblia Paulistów</b> <sup>12</sup>	Usłyszałem też z nieba głos, który mówił: <i>Napisz: Odtąd szczęśliwi są umarli, którzy umierali w Panu. Tak – mówi Duch – niech odpoczną od swoich trudów, bo ich czyny im towarzyszą.</i>
<b>Apokalipsa, Biblia Lubelska</b> <sup>13</sup>	Ponownie usłyszałem głos z nieba mówiący: <i>Napisz: Błogosławieni już teraz, co w Panu umierają. Tak mówi Duch: Zaprawdę, niech odpoczną od swoich trudów, albowiem za nimi idą ich uczynki.</i>
<b>Biblia Jerozolimska</b> <sup>14</sup>	I usłyszałem głos z nieba, który mówił: <i>Napisz: Błogosławieni, którzy w Panu umierają – już teraz. Zaiste, mówi Duch, niech odpoczną od swoich mozołów, bo idą wraz z nimi ich czyny.</i>
<b>Nowy Testament (2000)</b> <sup>15</sup>	I usłyszałem głos, który mówił z nieba: <i>Napisz: Błogosławieni od teraz ci umarli, którzy w Panu umierają. O tak – to Duch mówi, aby zażywali odpoczynku po swoich znojach, bo ich czyny podążają za nimi.</i>

<sup>9</sup> *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, red. M. Peter, M. Wolniewicz, t. 1-4, Poznań 1994. Księgę Apokalipsy tłumaczył o. A. Jankowski, a pierwsze wydanie ukazało się w 1975 roku.

<sup>10</sup> *Grecko-polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami*, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1993.

<sup>11</sup> Tłumaczem całości jest bp K. Romaniuk (Warszawa 1997). Nowy Testament ukazał się już w 1975 roku.

<sup>12</sup> *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmi. Najnowszy przekład z języków oryginalnych z komentarzem*, opracował Zespół Biblistów Polskich z inicjatywy Towarzystwa Świętego Pawła, Częstochowa 2005.

<sup>13</sup> H. Langkammer, *Apokalipsa*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Lubelska)*, red. A. Tronina, A. Paciorek, Lublin 2010. Tłumaczenie ukazało się także w: H. Langkammer, *Apokalipsa św. Jana. Realia archeologiczno-historyczne w wizjach i symbolice*, Wrocław 2010. Różnica dotyczy Ap 14,13a, które oddane jest przez: *Napisz: Błogosławieni odtąd umarli, co w Panu umierają.*

<sup>14</sup> Trudno tu jednak mówić o nowym przekładzie, ponieważ tekst Pisma Świętego jest skopiowany z V wydania BT. Nowością jest tylko aparat krytyczny: komentarze, odnośniki, wprowadzenia.

<sup>15</sup> *Nowy Testament. Przekład na Wielki Jubileusz Roku 2000*, tł. ks. R. Popowski, Warszawa 2000. Ten sam przekład ks. Popowski powtórzył w: *Nowy Testament dla moderatorów*, Warszawa 2010 (komentarz i przypisy pod red. L. Coleman).

<b>NT ekumeniczny</b> <sup>16</sup>	I usłyszałem głos z nieba, jak mówił: <i>Napisz: Szczęśliwi są ci, którzy odtąd umierają w Panu. Tak mówi Duch: Niech odpoczną od swoich trudów, ponieważ ich czyny idą wraz z nimi.</i>
<b>Apokalipsa, Nowy Komentarz Biblijny</b> <sup>17</sup>	I usłyszałem głos z nieba mówiący: <i>Napisz: szczęśliwi martwi, umarli w Panu, od teraz. Tak, mówi duch: żeby odpoczęli od swoich trudów; bowiem ich czyny im towarzyszą.</i>

Uwagi związane z tymi tłumaczeniami można zebrać w trzech punktach.

Po pierwsze, kwestią wyboru pozostaje tłumaczenie greckiego przymiotnika *makarioi*. Pięć tłumaczeń oddaje to słowo przez polskie *szczęśliwi*, podczas gdy pozostałe używają słowa *błogosławieni*. Wybór jest dowolny, podyktowany mniejszą lub większą wiernością wobec hebrajskiego terminu *ashre*. Wyraża on *szczęście, szczęśliwość, błogosławioność*. W tym znaczeniu cała Biblia będzie nieustannie wskazywać, że szczęście prawdziwe i trwale osiąga człowiek tylko od Boga i w Bogu. Żadna rzecz na świecie nie może dać człowiekowi szczęścia, gdyż pochodzi ono jako dar od Boga. Dar ten jest niezasłużony, ale udzielony. Bóg daje człowiekowi więcej niż ten potrzebuje lub zasługuje, a wymaga tylko jednego: przyjęcia daru i współpracy z nim. Szczęśliwi lub błogosławieni chrześcijanie to tacy, którzy wytrwali w Bożym darze mimo przeciwności i zagrożenia. Darem jest tu wiara w Chrystusa.

Po drugie, kim są owi *zmarli, w Panu umierający*? Kiedy stają się szczęśliwi – w godzinie swojej śmierci czy dopiero do niej się przygotowując? Polscy tłumacze, z wyjątkiem tłumaczy z Biblii Paulitów oraz Nowego Komentarza Biblijnego, wskazują na umieranie w Panu jako czynność właśnie się dokonującą<sup>18</sup>. Umierać już *teraz, od teraz, odtąd* to proces, który właśnie się rozpoczął i trwa. Ci, którzy w nim uczestniczą, zanurzeni są w Panu i to z Nim przede wszystkim dzielą swoją śmierć. *Umierać w Panu* oznacza tyle, co *umierać w Chrystusie*<sup>19</sup>. Taka

<sup>16</sup> *Pismo Święte Nowego Testamentu i Psalmy*, przekład ekumeniczny z języków oryginalnych, Warszawa 2001.

<sup>17</sup> M. Wojciechowski, *Apokalipsa Świętego Jana*, w: *Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament*, t. XX, Częstochowa 2012.

<sup>18</sup> Różnicę widać także w tłumaczeniu ks. Dąbrowskiego. Jednak nie tłumaczy on z j. greckiego, lecz z Wulgaty, która odnosi wyrażenie *już teraz* do *Ducha: Et audivi vocem de caelo dicentem: Scribe: Beati mortui, qui in Domino moriuntur amodo. Etiam, dicit Spiritus, ut requiescant a laboribus suis; opera enim illorum sequuntur illos*. Tekst Wulgaty za: [http://www.vatican.va/archive/bible/nova\\_vulgata/documents/nova-vulgata\\_nt\\_apocalypsis-ioannis\\_lt.html#14](http://www.vatican.va/archive/bible/nova_vulgata/documents/nova-vulgata_nt_apocalypsis-ioannis_lt.html#14) (dostęp 21.05.2015). Zob. A. Jankowski, *Apokalipsa KUL*, 226-227.

<sup>19</sup> Greckie *en kyrio i en Christo* to wyrażenia stosowane zamiennie. Por. S. Hareźga, *Błogosławieństwa Apokalipsy*, Katowice 1992, 50-51. Na temat teologicznego znaczenia formuły zob. T. Nawracała, *Osobowe doświadczenie komunii w wieczności jako klucz do zrozumienia pojęcia „umierać w Panu”*, *Roczniki Teologiczne* 61(2014)2, 179-193.

formuła streszcza całą chrześcijańską egzystencję, która szczególnie u św. Pawła staje się synonimem właściwego życia chrześcijanina. Człowiek, który przyjął wiarę i chrzest, trwa w Panu, bo w Nim ma swoje istnienie; w Nim rodzi się do życia i w Nim powinien także umierać. Śmierć jest faktem, którego nie można uniknąć. Prędzej czy później każdy człowiek dochodzi do niej jako kresu życia. Skoro więc śmierć jest nieunikniona i ostateczna w ziemskim życiu, to człowiek może podjąć przygotowanie do niej. Powinien być wciąż na nią przygotowany, czujny, gotowy. *Umierać w Panu* podkreśla konieczność umierania z Jezusem. On jako pierwszy niewinnie poniósł okrutną śmierć na krzyżu, aby w ten sposób darować nowe życie każdemu człowiekowi. Ta zbawcza śmierć z jednej strony była przewidziana: Jezus bowiem sam podejmuje decyzję o pójściu do Jerozolimy, aby spełniło się wszystko, co o Nim napisali prorocy. Z drugiej zaś strony, Kalwaria staje się także wzorem doskonałego męczeństwa. Jezus nie popełnił przestępstwa, nie zrobił niczego złego. Nie mógł więc ponosić kary. Jeśli jednak cierpi zawieszony między przestępcami, to dlatego, aby dla swoich uczniów być przykładem wytrwałości w fałszywych oskarżeniach i prześladowaniach. Wspomniany kontekst historyczny powstania Apokalipsy w formule *umierać w Panu* znajduje swoje szczególnie uzasadnienie. Chrześcijanie, którzy doświadczają nienawiści i odrzucenia, nie muszą się bać losu, który ich czeka. Jeśli dotąd trwali przy Chrystusie, to także w śmierci powinni pozostać Mu wierni. Właśnie za wierność jako nagrodę osiągną szczęście.

Tłumacz Apokalipsy w Biblii Paulistów wprowadza pewną modyfikację. Jego zdaniem *szczęśliwi są umarli, którzy umierali w Panu*<sup>20</sup>. Sens wersetu wyraźnie wskazuje na coś, co już się dokonało. Ci, którzy już umarli, będąc wierni Panu, mogą być szczęśliwi. Przełamanie czasu przeszłego następuje po dodaniu do pierwszej części zdania wyrażenia *odtąd*. Właśnie od tego momentu szczęśliwi są umarli, którzy w Panu umierali. Jaki moment jest przełomowy w takiej koncepcji szczęśliwego umierania? Może tu chodzić albo o moment ogłoszenia sentencji, albo o szerzej rozumiany czas męczeństwa (zdecydowanie bardziej bolesnego niż za Nerona<sup>21</sup>). W obu wypadkach przesłanie do chrześcijan

<sup>20</sup> Zmiana dotyczy tłumaczenia imiesłowu czynnego czasu teraźniejszego *apothneskontes*, który bez partykuły *kai* może być oddany przez czasownik w czasie teraźniejszym. Pytanie jednak, skąd wziął się tu czas przeszły? Grecki termin *apothneskontes* występuje jeszcze w dwóch miejscach NT: w 2 Kor 6,9 oraz Hbr 7,8. Na temat wariantów tłumaczenia zob. S. Hareźga, *Błogosławieństwa Apokalipsy*, 47.

<sup>21</sup> D. Rops uważa, że prześladowania Domicjana musiały być istotnie chciane przez cesarza i doprowadziły go do swoistej manii – ofiarami byli wszyscy wykazujący jakikolwiek opór wobec władzy cesarskiej lub niejaśni w swoim działaniu. Domicjan pozbywał się arystokratów rzymskich, myślicieli i filozofów, żydów oraz chrześcijan, także w rodzinie cesarskiej. *Histoire de l'Eglise*, t. 2, Paris 1965, 147-149.

oznaczałoby pewną generalizację: w czasach męczeństwa szczęśliwi są ci, co już przeszli przez śmierć, zachowując wierność wobec Pana. Autor przekładu dokonuje tu modyfikacji podmiotu: nie są już nim *ekklesiai* Azji Mniejszej, lecz Kościół powszechny. Prawo szczęścia we właściwym sposobie umierania dotyczy nie tylko tych, którzy prześladowani byli przez rzymskich oprawców, ale także wszystkich chrześcijan niezależnie do czasu i miejsca ich życia.

Podobną generalizację stosuje M. Wojciechowski w swoim przekładzie Apokalipsy. Zdanie: *szczęśliwi martwi, umarli w Panu, od teraz* w ogóle zdaje się pomijać jakiekolwiek odniesienie do terażniejszości. Zawsze szczęśliwi umarli, którzy umarli w Panu. Tym, co liczy się w śmierci, to wyłącznie relacja do Boga, zaś wizja św. Jana wcale nie musi odnosić się eksklusywnie do męczeństwa. Każda śmierć człowieka wierzącego w Chrystusa byłaby wydarzeniem szczęśliwym<sup>22</sup>.

Po trzecie, pytanie: jak czyni towarzyszą chrześcijanom w ich życiu wiecznym? Polscy tłumacze oddają grecki czasownik *akoloutheo* jako iść za, iść z, iść wraz, towarzyszyć, podążać za<sup>23</sup>. Użycie takich licznych czasowników nie zmienia jednak sensu. Chodzi bowiem o to, że czyni, które zostały dokonane przez świętych, teraz im nie są obojętne. Podążają wraz z nimi aż do chwały, w której przebywają, dzieląc wspólnotę miłości z Bogiem. I ta kwestia jest szczególnie interesująca, a wrócimy do niej niżej.

Prezentowane tłumaczenia są w zasadzie zgodne w tłumaczeniu greckiego tekstu księgi Apokalipsy. Różnice wskazane wyżej nie powodują zmiany sensu przesłania skierowanego do chrześcijan w obliczu zagrożenia życia: powinni pozostać wierni Chrystusowi.

## Komentarze do tekstu

Omówienia i uwagi dodane jako komentarz do tekstu natchnionego można również zestawić w trzech zasadniczych grupach.

Pierwsza grupa komentarzy nie ma żadnych uwag do tekstu Ap 14,13. Zaliczają się tu przekłady: ks. Dąbrowskiego, ks. Kowalskiego, o. Jankowskiego w Biblii Tysiąclecia, bp. Romaniuka, tłumaczenie ekumeniczne oraz ks. Popowskiego w tłumaczeniu przygotowanym na Rok 2000.

<sup>22</sup> Zob. komentarz autora na s. 303. Podobną interpretację podaje o. Jankowski w *Apokalipsa KUL*, s. 226 oraz w Biblii Poznańskiej, s. 654, nota do werseu 13.

<sup>23</sup> Na temat terminu zob. T. Nawracała, „*Akoloutheo*” w *Nowym Testamencie. Próba interpretacji w świetle eschatologicznej odpłaty dla świętych*, *Studia Gnesnensia* 28(2014)205-219.

W drugiej grupie umieścić możemy tych tłumaczy, którzy przedstawiają własny komentarz do tekstu. Są nimi: o. Jankowski, tłumacz z Biblii Paulitów, o. Langkammer oraz prof. Wojciechowski.

Tyniecki opat i autor trzech tłumaczeń, o. A. Jankowski, najobszerniej wyjaśnia omawiany tekst w Biblii KUL-owskiej z 1958 roku. W komentarzu zwraca uwagę na pięć elementów, którym poświęca kolejne punkty: *głos z nieba, już teraz, zaiste, niech odpoczną, idą... czyni*. Uwagi o. Jankowskiego są dość precyzyjne: *głos z nieba* oznacza nakaz i porękę Chrystusa lub Ducha Świętego. Objawione słowo nie jest tylko ludzką pociechą lub zachętą, ale ma swoje źródło w Bogu. Dlatego jest tajemnicą, a dotyczy tych, którzy *umierają w Panu*. Im należy się nagroda jeszcze przed paruzją na podstawie czynów dokonanych w czasie ziemskiego życia. Obietnica ze strony Boga jest pewna, niezawodna i ukazana w sposób doniosły. Szczęście *umierających w Panu* to odpoczynek wieczny po trudach doczesności, który szeroko rozumiana tradycja biblijna określa mianem „szabatu Bożego”. Na koniec benedyktyński egzegeta przywołuje tekst z Miszny, który potwierdza możliwość zachowania czynów w wieczności przez człowieka: „W godzinie, gdy człowiek umiera, nie idą za nim ani złoto, ani srebro, ani drogie kamienie czy perły, lecz Tora i dobre uczynki”<sup>24</sup>.

Komentarz z Biblii Poznańskiej powtarza uwagi z wydania KUL-owskiego, doprecyzowując tylko, że *głos z nieba* wskazuje na Ducha Świętego.

W obu przypadkach komentarze zawierają odnośniki do tekstów biblijnych, zarówno do samej Apokalipsy, jak i do innych ksiąg świętych.

W komentarzu Biblii Paulistów wskazuje się na nieuchronną karę dla czcicieli bestii oraz na pewność nagrody dla wierzących w Chrystusa i zachowujących przykazania Boże. Umarłym Duch obiecuje szczęście – odpoczynek po męczarniach życia wiernego Bogu. Ponadto podaje się obok wskazanych przez o. Jankowskiego analogii w tekstach listów do Hebrajczyków i 1 do Koryntian odniesienia do proroctwa Iz 57,2: [sprawiedliwy] *odchodzi, by zażywać pokoju. Ci, którzy postępują uczciwie, spoczywają na swoich łożach*<sup>25</sup>. Komentarz zatem nie wnosi nic nowego.

<sup>24</sup> *Pirge Abot* 6, 9. Całość komentarza *Apokalipsa KUL*, 226-227. W nieco innej formie te same uwagi zawarte są w: K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 2, , 646.

<sup>25</sup> Takich odwołań brakuje jednak w wydaniu całości Starego i Nowego Testamentu (Częstochowa 2011). Jedynie na marginesie komentator wyjaśnia, iż słowo *szczęśliwi* oznacza *błogosławionych* oraz że w Apokalipsie są także inne błogosławieństwa.



Tekst Ap 14,13	Odniesienia w Ap	Odniesienia w innych księgach	
		Apokalipsa KUL	Biblia Poznańska
<i>głos z nieba</i>	10,4.8; 11,12; 14,2		
<i>napisz</i>	1,11 itd.		
<i>błogosławieni</i>	19,9; 22,14		
<i>umierają w Panu</i> (= w Chrystusie)		Rz 14,8; 1 Kor 15,18; 1 Tes 4,14.16	
<i>odpoczną</i>	6,11	Hbr 4,10; 1 Kor 15,58	Ap 6,11; Łk 16,22; 23,43 <sup>26</sup> ; 2 Kor 5,2-8 <sup>27</sup> ; Flp 1,21-23 <sup>28</sup>

Ojciec H. Langkammer w Biblii Lubelskiej omawia razem wersety 12 i 13<sup>29</sup>. Zachęta do wytrwania w wierze jest ponadczasowa. Niezależnie od czasu powstania Apokalipsy wiara wciąż będzie narażona na różne niebezpieczeństwa. Stąd wytrwanie w niej jest motywowane wielką nagrodą przedstawioną w kontraście do losu potępionych. *Głos z nieba* zapewnia o nowym i lepszym losie tych, co umarli w Panu: odtąd już nie cierpią, ale odpoczywają. Ich nagroda jest nie tylko wynikiem Bożej łaski; to również skutek ich osobistego zaangażowania i wysiłku. Właściwa wartość życia chrześcijańskiego ma dwa faktory: wiarę i uczynki. Ich współlistnienie – jak zauważa franciszkański egzegeta – potwierdzają słowa Jezusa i św. Pawła<sup>30</sup>. Jednakże między judaizmem a objawieniem Nowego Testamentu zachodzi wielka różnica w rozumieniu wartości *ergon*. Dla osiągnięcia zbawienia żydzi potrzebowali tylko czynów, co potwierdza cytowany tekst *Pirqe Abot*. Chrześcijanie zaś potrzebują relacji z Chrystusem, ponieważ

<sup>26</sup> W obu przypadkach trudno się doszukać w tekście ewangelii paraleli do Apokalipsy. Św. Łukasz pisze bowiem: Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany (16,22) oraz Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju» (23,43).

<sup>27</sup> *Tak przeto teraz wdychamy, pragnąc przyodziać się w nasz niebieski przybytek, o ile tylko odziani, a nie nadzy będziemy. Dlatego właśnie udrczeni wdychamy, pozostając w tym przybytku, bo nie chcielibyśmy go utracić, lecz przywdziać na niego nowe odzienie, aby to, co śmiertelne, wchłonięte zostało przez życie. A Bóg, który nas do tego przeznaczył, dał nam Ducha jako zadatek. Tak więc, mając tę ufność, wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, jesteśmy pielgrzymami, z daleka od Pana. Albowiem według wiary, a nie dzięki widzeniu postępujemy. Mamy jednak nadzieję... i chcielibyśmy raczej opuścić nasze ciało i stanąć w obliczu Pana.*

<sup>28</sup> *Dla mnie bowiem żyć – to Chrystus, a umrzeć – to zysk. Jeśli bowiem żyć w ciele – to dla mnie owocna praca. Co mam wybrać? Nie umiem powiedzieć. Z dwóch stron doznaję nalegania: pragnę odejść, a być z Chrystusem, bo to o wiele lepsze.*

<sup>29</sup> *Apokalipsa, Biblia Lubelska*, 155-156.

<sup>30</sup> Por. Ew 25,34; J 5,28-30; Rz 2,5-10.

On i tylko On zbawia. Jeśli człowiek chce mieć udział w tym zbawieniu, musi okazać się wiernym i wytrwałym.

Tłumaczenie M. Wojciechowskiego zawiera komentarz składający się z trzech części: zagadnienia literackiego, egzegezy oraz przesłania. Autor zwraca w nim uwagę na konieczną obecność śmierci w życiu człowieka. W jej właściwym „przeżyciu” decydujące znaczenie ma relacja z Bogiem. „Umierać w Panu” to wyrażenie wskazujące albo na męczeństwo, albo na śmierć w ogóle. Komentator zauważa, że być może w tle tego fragmentu Apokalipsy ukryta jest zapowiedź przyszłego zmartwychwstania. Wskazywałoby na nie zdanie o towarzyszeniu czynów świętym. Na ich podstawie będzie dokonywał się sąd<sup>31</sup>, a nagrodą może być odpoczynek<sup>32</sup>. „Końcowe od teraz prawdopodobnie oznacza, że umarli już teraz cieszą się szczęściem w niebie”<sup>33</sup>.

Warto jeszcze zauważyć, że Wojciechowski przypomina analogię do judaizmu, odwołując się do *Pirqe Abot* oraz *IV Księgi Ezdrasza*. Apokryf nazywany także *Apokalipsą Ezdrasza* zawiera następujące stwierdzenia: „Albowiem skarb twoich uczynków został odłożony u Najwyższego, ale aż do czasów ostatecznych nie będzie ci przekazany” (7,77) oraz: „Sprawiedliwi bowiem, których liczne uczynki są złożone u Ciebie, za własne dzieła otrzymają nagrodę”<sup>34</sup>. Czyny dobre przywołują Boże błogosławieństwo, a same zasługi nie przypadną.

### Inne tłumaczenia

Przedstawione i omówione wyżej przekłady i komentarze do tekstu Ap 14,13 można uzupełnić jeszcze o kilka przykładów tłumaczeń niezależnych, wydanych jako osobne wydawnictwa.

Najszerzy komentarz zawiera opracowanie ks. S. Hareźgi, który omawiany tekst przekłada w następujący sposób: *I usłyszałem głos, który z nieba mówił: Napisz: Błogosławieni, już teraz, umarli, którzy w Panu umierają. Zaiste, mówi Duch: Odpoczną od swoich móżdżków, bo ich czyny idą wraz z nimi*<sup>35</sup>. Autor przedstawia analizę błogosławieństwa, podejmując kwestie formy literackiej (czym jest błogosławieństwo), kontekstu tekstualnego (tekst Apokalipsy jest pociechą przed straszliwą karą dla potępionych) oraz analizy egzegetycznej. Ten ostatni punkt podejmuje omówienie trzech myśli: umarli w Panu, odpoczynku oraz czynów na

<sup>31</sup> Por. Ap 2,2.23; Rz 2,6.

<sup>32</sup> Por. Ap 6,11; 1 Tes 4,1; Hbr 4,9-10.

<sup>33</sup> Apokalipsa, NKB, 303.

<sup>34</sup> *IV Księga Ezdrasza*, tł. S. Mędala, w: *Apokryfy Starego Testamentu* (opr. i wstępy R. Rubinkiewicz), Warszawa 2000, 386 i 390.

<sup>35</sup> S. Hareźga, *Błogosławieństwa Apokalipsy*, 46. Całość opracowania: tamże, 46-56.

wieczność. Według Hareźgi wyrażenie „umierać w Panu” oznacza w ogóle związek wszystkich wierzących z Chrystusem, zarówno jeszcze żyjących, jak i już zmarłych. Wszyscy powinni zachować związek z Chrystusem i uczestniczyć już nie tylko symbolicznie, przez sakramenty, w Jego śmierci i umieraniu. Relacja z Nim musi być także widoczna w obecnej sytuacji zagrożenia i śmierci. Takie trwanie z Chrystusem gwarantuje szczęście wieczne oraz odpoczynek do ziemskich trudów. Greckie słowo *kopos*, zauważa Hareźga, oznacza nie tylko pracę lub jakikolwiek codzienny wysiłek; to także słowo określające wysiłek chrześcijańskiego życia, szczególnie pracy misyjnej i apostołskiej. Autor Apokalipsy pragnie więc pokazać, że za całość ludzkiego działania przyjdzie należyty odpoczynek. Antycypacją takiego odpoczynku jest szabat, którego sens chrześcijanie przeniosą na dzień zmartwychwstania Chrystusa – niedzielę. Zanim jednak nastąpi ten czas odpoczynku wiecznego, konieczne jest wykonywanie odpowiednich uczynków. Cały trud wkładany w codzienny wysiłek chrześcijanina przynosi swoje skutki poza doczesnością. Ks. Hareźga przypomina myśl rabinistyczną z *Pirqe Abot* oraz krótko przedstawia znaczenie czynów u św. Pawła. Wniosek finalny, jaki przedstawia, to wskazania na jedność między wiarą a czynami, która odsłania właściwą relację człowieka z Chrystusem.

W 1996 roku ukazało się tłumaczenie Apokalipsy dokonane przez ks. A. Tronina. Tekst Ap 14,13 brzmi w tym tłumaczeniu: *I usłyszałem głos z nieba: Napisz: Szczęśliwi są już teraz ci spośród zmarłych, którzy umarli w Panu! Zaiste, mówi Duch, odpoczną oni od swych trudów, bowiem ich dzieła im towarzyszą*.<sup>36</sup> Analiza wersetów 9-13 skupia się najpierw na losie potępionych i karach, jakie na nich czekają. Jan, jak zauważa tłumacz, nie skupia się jednak na obrazach zaczerpniętych z apokaliptyki żydowskiej, bowiem jego celem jest przestroga i pouczenie chrześcijan. Chodzi o ich nawrócenie, o powrót do Boga. Stąd zestawienie obrazów sądu i pociechy. Chrześcijanie w chwili zagrożenia potrzebują cierpliwości i wytrwałości. Po tej zwycięskiej próbie nastanie wieczny odpoczynek. Taka zapowiedź potwierdzona zostaje przez głos z nieba, który objawia los męczenników. Oni już odpoczywają, już cieszą się pokojem, już osiągnęli szczęście. Orędzie z nieba skierowane jest do tych, którzy żyją i tworzą Kościół. Przesłanie Apokalipsy jest skierowane do terażniejszości, nawet jeśli idea odpoczynku – w nawiązaniu do Hbr 4,10 – wybiega ku przyszłości. Dzieje świata to historia tygodnia zbawienia, w którym ostatni dzień, dzień szabatu, będzie udziałem w odpoczynku Boga po dziele stworzenia. Właśnie taki odpoczynek zwiastuje i czyni dostępnym liturgia żydowskiego szabatu i chrześcijańskiego dnia Pańskiego.

<sup>36</sup> A. Tronina, *Apokalipsa. Orędzie nadziei*, Częstochowa 1996, 70. Komentarz: tamże, 266-269.

*Apokalipsa, księga pocieszenia*<sup>37</sup> nie zawiera tłumaczenia tekstu biblijnego. To właściwie tylko obszerny komentarz<sup>38</sup>, który skupia się na czterech wspomnianych elementach. Najpierw przypomniane zostaje znaczenie *makarios*, a następnie umierania w Panu, odpoczynku i czynów. Zdaniem autorki, s. E. Ehrlich, szczęście prawdziwe człowiek osiąga wyłącznie w Panu. Stąd zarówno w życiu, jak i w śmierci trzeba do Niego należeć. Przesłanie Jana można odczytywać albo w terażniejszości, albo w przyszłości. W obu jednak wypadkach sens pozostaje niezmienny: relacja z Jezusem nie tylko trwa w doczesności, ale przedłuża się na wieczność. Osiągnięcie jej jako nagrody jest możliwe wtedy, gdy człowiek okaże się mężnym i wytrwałym. A jaka będzie ta nagroda? Odpoczynek to synonim nieba, a więc rzeczywistości boskiej. Ehrlich cytuje fragment Hbr 4,10 oraz nawiązuje do Rdz 1 i dzieła stworzenia. Wieczność to czas radości: Boga jako stwórcy oraz stworzenia jako tego, które właśnie zaczęło istnieć. Po dziele stworzenia Bóg odpoczywa, błogosławiąc i uświęcając to zatrzymanie. Właśnie w taki odpoczynek wejdzie człowiek po trudach swojego życia, ciesząc się nim bardziej niż doczesnym dniem świątecznym. Czyny podejmowane każdego dnia, takie jak wytrwałość, trud, służba połączone z wiarą i miłością mogą być zachowane w wieczności. Cały komentarz s. Ehrlich podsumowuje cytatem z 1 Kor 3,10-15 kończącym się zdaniem: *Ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam uprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień*. Myśl Apostoła Narodów jest często argumentem na istnienie czyśćca – miejsca oczyszczenia i nadziei.

W praktycznym komentarzu do Apokalipsy ks. P. Ostański tak tłumaczy tekst święty: *Usłyszałem też głos z nieba: „Szczęśliwi już teraz są ci, którzy umierają w Panu. Tak mówi Duch: czeka ich odpoczynek po trudach, bo ich czyny idą wraz z nimi!”*<sup>39</sup>. Komentarz zwraca najpierw uwagę na głos z nieba, którego autorem jest Chrystus albo Duch Święty. Dalej autor skupia się na wyjaśnieniu, że Jan, używając słowa *makarioi*, chce rzeczywiście przekazać, co znaczy być szczęśliwym. Chodzi o związek z Panem, w życiu i w śmierci. Przywołując tekst *Priqe Abot*, Ostański wyjaśnia, iż nie chodzi „o prostą zasadę, że sprawiedliwi są nagradzani za swoje uczynki, ale że dobre czyny wstawiają się w jakimś sensie (jak adwokat) za nami”<sup>40</sup>. Na poparcie takiej myśli autor przytacza tekst *Gaudium et spes* nr 39. Odnośnie wyrażenia *już teraz*, komentator wyjaśnia, iż szczęście już jest możliwe dla tych, którzy umarli. Paruzja Chrystusa nie jest warunkiem udziału w szczęściu, ani otrzymania obiecanej nagrody. Greckie *nai*,

<sup>37</sup> E. Ehrlich, *Apokalipsa, księga pocieszenia*, Poznań 1996.

<sup>38</sup> Tamże, 180-183.

<sup>39</sup> P. Ostański, *Objawienie Jezusa Chrystusa*, 256. Komentarz: tamże, 257-258.

<sup>40</sup> Tamże, 257.

czyli *tak*, połączone z głosem Ducha jest formułą podkreślającą spełnianie się zapowiedzi i ich solenny charakter.

Poznański biblista, ks. J.K. Pytel, tłumaczy omawiany tekst Apokalipsy następująco: *I usłyszałem głos z nieba, który mówił: „Napisz: Szczęśliwi już teraz, którzy w Panu umierają. Duch bowiem mówi, niech odpoczną po swoich trudach, a czyni ich idą za nimi”*<sup>41</sup>. Krótki komentarz do fragmentu 14,8-13 skupia uwagę wyłącznie na analizie sądu i kary. Gniew Boży dotknie tych, którzy oddali pokłon Bestii, prześladowali wyznawców Chrystusa lub tych, którzy odstąpili od wiary. Zdaniem ks. Pytla, św. Jan chce przestrzec chrześcijan przed apostazją w okresie prześladowań, zachęcając do wytrwania i wierności.

### Wnioski

Od strony formalnej można stwierdzić, że komentarz komentarzowi nie jest równy. Ich autorzy różnie kładą akcenty, podkreślając to, co w ich osobistym odczuciu jest istotne w przesłaniu św. Jana. I nie jest to bynajmniej uwaga krytyczna. Słowo Boże jest żywe i dane Kościołowi jako wspólnocie ludzi wierzących. To słowo żyje w tej wspólnocie i przemawia do uczniów Chrystusa. Każdy może je brać i czytać, a ono pozwoli mu wybrać nowe drogi do Boga. Komentarze są właśnie wyrazem kogoś, kto podąża taką indywidualną drogą.

Zestawienie obok siebie tłumaczeń i komentarzy oraz ich jednorazowa lektura pozostawia – może przedwczesne, ale niepozbawione realności – wrażenie, że poszczególni autorzy są od siebie zależni. Chyba źródłem podstawowym dla wszystkich komentarzy pozostaje praca o Jankowskiego. Takiej zależności nie należy się zbytnio dziwić. Interpretacja Pisma świętego jest dobrem całego Kościoła, a raz dokonana pozytywna ocena pracy tłumacza i komentatora pozostaje dobrem wspólnym wszystkich. Można więc bazować na tym, co jest pewne. Inna rzecz, że wielki wysiłek egzegetów XX wieku w przywracaniu oryginalnego testu biblijnego nie przyniosła żadnych przełomowych zmian w ostatnich czasach. Tekst Apokalipsy został ustalony, krytycznie wydany, a kolejne reedycje nie wnoszą istotnych zmian. Stąd stałość punktów, na które należy zwracać uwagę.

Podjęta analiza Ap 14,13 nie jest zupełnie dowolna. Nie chodziło o to, aby pokazać przykład pracy nad dowolnym tekstem biblijnym. Wybór był całkowicie zamierzony. Pytanie zadawane przez wielu chrześcijan skupia się na zagadnieniu przetrwania. Co zabiorę z tego świata, a co po mnie pozostanie? Testamenty spisuje się w celu zapewniania sobie pamięci: rozdane własne dobra mają za

<sup>41</sup> *Apokalipsa Świętego Jana Apostoła. Przekład z języka greckiego i komentarz*, Poznań 2008 (pierwsze wydanie 2007), 47. Komentarz: tamże, 94.

zadanie przypominać obdarowanym o ofiarodawcy. Rzeczy materialne, a często także i dobra niematerialne, np. dobra opinia, solidność, prawowierność stają się dobrami wspólnymi i pamiątkami po kimś cenionym i drogim. Te liczne ludzkie zależności można także przenieść na relację człowieka do Boga. Co pozostanie z wysiłku wiary, codziennej wierności Dekalogowi, mozolnego wypełniania woli Boga? Czy ten wysiłek, trud i wierność mogą człowiekowi coś dać w wieczności? Odpowiedź na takie pytania ze strony Kościoła katolickiego jest pozytywna: tak, te dobra nie giną. One tworzą to, co Paweł VI nazywa *thesaurus Ecclesiae*<sup>42</sup>. Liczne i różne dobra dokonane przez człowieka złożone są w tym skarbcu i mogą być w każdej chwili użyte. Jan w swej apokaliptycznej wizji mówi: czyny świętych im towarzyszą. Mogą iść z nimi, za nimi, wraz z nimi – zawsze są obecne. Temat zachowania dobrych czynów nie jest rozwijany przez polskich tłumaczy i komentatorów. Poza odniesieniami do pism judaistycznych brakuje głębszych wyjaśnień. Jednakże i tu pojawia się możliwe usprawiedliwienie. Praca egzegety i praca teologa to dwie różne, choć nierozdzielne płaszczyzny. Egzegeza biblijna i teologia systematyczna bazują na danych objawienia, ale inaczej je traktują. Dla pierwszej istotna jest analiza tekstu, dla drugiej – przesłanie dla wiary. Egzegeta może pozwolić sobie na spojrzenie ograniczone, wyłączone, skupione tylko na czymś jednym. Teolog musi dane biblijne harmonizować z wszystkimi dogmatami i prawdami wiary. Nie da się oczywiście tak precyzyjnie rozdzielić pracy z i nad Pismem Świętym od refleksji nad prawdami w nim zawartymi. Stąd egzegeza potrzebuje teologii, a teologia musi opierać się na egzegezie. Tę wzajemną zależność doskonale oddaje, choć zmodyfikowana, metafora Jana Pawła II z encykliki *Fides et ratio*: egzegeza i teologia „są jak dwa skrzydła, na których duch ludzki unosi się ku kontemplacji prawdy”<sup>43</sup>.

## Bibliografia

- Ehrlich E., *Apokalipsa, księga pocieszenia*, Poznań 1996.
- Grecko-polski Nowy Testament wydanie interlinearne z kodami*, tł. R. Popowski, M. Wojciechowski, Warszawa 1993 r.
- Hareźga S., *Błogosławieństwa Apokalipsy*, Katowice 1992.
- Jankowski A., *Apokalipsa św. Jana. Wstęp – przekład z oryginału – komentarz*, Poznań 1959.

<sup>42</sup> Paweł VI, *Indulgentiarum doctrinam* 5, 7, 8, 11 oraz Normy 1, Acta Apostolicae Sedis 59(1967)1, 11. 15. 16. 20 oraz 21. Tekst polski rozróżnia słowa skarb i skarbiec. Zob. [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/konstytucje/indulgentiarum\\_doctrina\\_01011967.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/konstytucje/indulgentiarum_doctrina_01011967.html) (dostęp 21.05.2015).

<sup>43</sup> Jan Paweł II, Encyklika *Fides et ratio*. Wstęp: Acta Apostolicae Sedis 91(1999)1,5.

- Langkammer H., *Apokalipsa św. Jana. Realia archeologiczno-historyczne w wizjach i symbolice*, Wrocław 2010.
- Langkammer H., *Apokalipsa*, w: A. Tronina, A. Paciorek (red.), *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu (Biblia Lubelska)*, Lublin 2010.
- Nawracała T., 'Akoloutheo' w Nowym Testamencie. *Próba interpretacji w świetle eschatologicznej odpłaty dla świętych*, *Studia Gnesnensia* 28(2014)205-219.
- Nawracała T., *Osobowe doświadczanie komunii w wieczności jako klucz do zrozumienia pojęcia 'umierać w Panu'*, *Roczniki Teologiczne* 61(2014)2, 179-193.
- Ostański P., *Objawienie Jezusa Chrystusa. Praktyczny komentarz do Apokalipsy*, Ząbki 2005.
- Tronina A., *Apokalipsa. Orędzie nadziei*, Częstochowa 1996.
- Wojciechowski M., *Apokalipsa Świętego Jana*, w: *Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament*, t. XX, Częstochowa 2012.

**Słowa kluczowe:** Apokalipsa, przekłady, Pismo święte, komentarze, czyny, odpłata.

### Summary

#### POLISH CATHOLIC COMMENTARIES ON APOC. 14:13

The interpretation of the text of the Apocalypse of St. John has always inspired great interest. On the one hand, this stems from the very literary genre of the Book of Revelation suggesting unveiling some mystery, especially the one related to the future (Nevertheless, as a form of prophesy, the Apocalypse should refer to the present). On the other hand, however, the language of the Book, abounding in symbols, signs and references to other Books of the Holy Scripture, has always required profound erudition. The text interpretation has never been simple let alone any attempts at explaining its meaning and message.

The issues in Apoc. 14:13 do not constitute the main subject matter of the whole Book. Nonetheless, they are important for every Christian's life. If Christ's words regarding the persecution of the disciples are of timeless and universal character, then the question concerning the reward for one's perseverance becomes essential for any believer. What will he / she receive in return for his / her efforts, rejection, suffering or death? This article endeavours to demonstrate how St. John's text was commented on and explained on the basis of the post-war Catholic exegesis.

**Key words:** Apocalypse, translations, the Holy Scripture, commentaries, deeds, reward.